

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Wielki zjazd rzemiosła polskiego

Odsłonięcie pomnika szewca-pułkownika Jana Kilińskiego

WARSZAWA. (Pat). Dziś z okazji ogólnopolskiego kongresu rzemiosła chrześcijańskiego o godz. 19.30 w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja.

Na akademję przybyli członkowie rządu z p. ministrem przemysłu i handlu Góreckim oraz przedstawiciele władz miejskich z prezydentem m. st. Warszawy Starzyńskim.

Wielką salę rady miejskiej wypełni li szalenie uczestnicy kongresu.

Akademję zajął prezes izb rzemieślniczych pos. Snopeczyński, zapraszając do prezydium prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego, pos. Zółtowskiego z Krakowa, p. Zakrzewskiego z Poznania, p. Szymańskiego burmistrza m. Trzemesznej oraz potomków pułkownika Jana Kilińskiego — płk. Władysława Kilińskiego, Antoniego Kilińskiego, Stanisława Kilińskiego i Jana Sulińskiego.

Podczas akademji wygłosił przemówienie prezydent Starzyński, poczem prof. Tokarz scharakteryzował rolę i znaczenie mieszczaństwa polskiego w okresie upadku Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach odbyła się część koncertowa. Podczas akademji przybyła z Łodzi sztafeta na rowerach, która wręczyła prezesowi Snopeczyńskiemu adres hołdowniczy rzemiosła chrześcijańskiego z Łodzi.

WARSZAWA. (Pat). Stolica uczciła dziś pamięć bohatera narodowego, szewca - pułkownika Jana Kilińskiego przez odsłonięcie pomnika ku jego chwale.

Uroczystość, która zbiegła się z wielkim zjazdem rzemiosła polskiego ze wszystkich stron kraju i którą zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej i szereg najwybitniejszych osobistości świata politycznego i społecznego, zamieniła się w potężną manifestację uczuć narodowych.

Odsłonięcie pomnika poprzedziło na bożeństwo w katedrze odprawione przez J. E. ks. arcybiskupa Galla.

Kościół wypełniony był przedstawicielami władz państwowych, wojska, samorządowych, delegacji organizacji rzemieślniczych i cechów oraz prezydium komitetu budowy pomnika.

Pomimo niepogody mieszkańcy Warszawy na długo przed odsłonięciem pomnika zaczęli tłumnie zdyżać na plac Krasieński, wypełniając przylegające ulice.

Wokół pomnika Jana Kilińskiego ustawiły się dziesiątki sztandarów cechowych, organizacji rzemieślniczych, b. wojskowych oraz rozmaitych stowarzyszeń.

Wzdłuż pl. Krasieńskiego przed kościołem garnizonowym ustawiły się 3 kompanie wojska: 21, 30 i 36 pp. oraz szwadron szwoleżerów.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybyli: marszałek sejmu St. Car, wicepremier inż. E. Kwiatkowski, ministrowie: przemysłu i handlu dr. R. Górecki, spraw wojsk. — gen. dyw. T. Kasprzycki, W. R. i O. P. prof. W. Świętosławski, prezes NTA. dr. B. Helczyński, prezydent m. st. Warszawy St. Starzyński, podeskretnarze stanu wiceprezydenci miasta, liczni przedstawiciele rzemiosła, organizacji społecznych, cechów, handlu, przemysłu oraz wielu instytucji.

Z chwilą przybycia Pana Prezydenta R. P., orkiestry odegrały hymn państwowy, a setki sztandarów pochyliły się przed głową państwa.

Przed odsłonięciem pomnika wygłosił przemówienie w imieniu komitetu budowy pomnika Jana Kilińskiego — Paweł Nowicki, w którym nakreślił historię powstania pomnika. Odsłonięcia

pomnika dokonał osobiście Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Skończył pos. A. Snopeczyński, prezes związku izb rzemieślniczych, oddając w opiekę pomnik Jana Kilińskiego za rządowi miejskiemu oświadczył m. in.:

„Józef Piłsudski oświadczył swego czasu, że jednym z pierwszych, któremu należy wzniesić pomnik w stolicy odrodzonej Rzplitej, jest Jan Kiliński. Komitet budowy pomnika, jak również rządził polskie stolicy, wykonali wolę Marszałka, fundując ten pomnik i pragnąc trwale uczcić zasługi mieszczaństwa Kilińskiego, przedewszystkiem dlatego, że potrafił on w dobie tak bolesnej dla Rzeczypospolitej zdobyć się na poświęcenie, wznieść się do wyżyn bohaterstwa, rozpalic serca mieszczaństwa warszawskiego do walki z najeźdźcą, ratując niepodległość ojczyzny, wypierając wrogów ze stolicy. Pragniemy, aby postać szlachetna Kilińskiego była przykładem dla obecnego i przyszłych pokoleń, jakim winien być obywatel - patriota“.

Ostatni zabral głos prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński, kreśląc sylwetkę Jana Kilińskiego.

Prezydent Starzyński między in. powiedział:

Pomnik Kilińskiego, który Pan Prezydent raczył przed chwilą odsłonić, to pomnik chwały i dumy ludu Warszawy, jej mieszczaństwa, a rzemiosła w szczególności.

Krzepka postać bohatera insurekcji nasuwa radosne wspomnienia bojowego rozmachu powstania Kościuszkę, które lud Warszawy krwawym trudem, niezachwianą wiarą w święty cel walki — wydzwignął, umocnił, uniemożliwił.

Dla Warszawy postać Kilińskiego przypominać będzie jej szczytną tradycję walki z najeźdźcą, siłę i wartość moralną mieszczaństwa warszawskiego, a zwłaszcza rzemiosła, które w myśl ideałów, reprezentowanych przez Kilińskiego, nadal swą szczytną misję w życiu stolicy spełnia i spełniać będzie.

Na zakończenie uroczystości chór związku mazowieckiego wykonał Gaude Mater.

Pan Prezydent wraz ze swym otoczeniem przeszedł następnie do przygotowanego wzniesienia, ustawionego w pobliżu pomnika. Rozpoczęła się defilada, którą odebrał Pan Prezydent. Defiladę otworzyło wojsko. Następnie szła młoda dzieć szkolna, rzemieślnicza, robotnicza, liczne cechy, związki rzemieślnicze i t. p.

Defilada trwała prawie 2 godziny. Bardzo efektownie wyglądała banderka konna w strojach mieszczańskich z czasów Kilińskiego oraz liczne udekorowane samochody i wozy, na których poszczególne rzemiosła demonstrowały swe prace.

Bardzo pomysłowy był powóz ce-

Niedyspozycja premiera Kościłkowskiego Podróż do Budapesztu odłożona

WARSZAWA. (Pat). Dnia 19 bm. o godz. 15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził w prezydium rady ministrów p. premiera Marjana Zyndram-Kościłkowskiego, który spowodował niedyspozycję nie opuszcza swego mieszkania.

WARSZAWA. (Pat). Polska Agencja telegraficzna dowiaduje się, że podróż

WIADOMOŚCI Z KOWNA POWIAT ROSIEŃSKI NA WARSZTACIE.

Komisja dla lituanizacji nazwisk i nazw miejscowości przygotowała już 52.962 nazwiska brzmiące po litewsku.

Ponieważ wprowadzenie nowych nazwisk ma być uskuteczniane stopniowo i jednocześnie z nowymi paszportami wydawanymi w porządku alfabetycznym, przeto uznano, że ilość przygotowanych nazwisk na pierwszy okres jest wyznaczająca.

Obecnie 2 razy na tydzień komisja obraduje nad nazwami miejscowości, których w Litwie jest ogółem 23.184.

Została już opracowana lituanizacja nazw miejscowości w pow. Oleckim, Birżańskim, Kowieńskim, Kiejańskim, Kretyngowskim, Marjampolskim, Możejrowskim i Poniewieskim.

Obecnie opracowywany jest pow. Rosieński. Komisja ustaliła 8.642 nazw miejscowości i w ciągu paru miesięcy prace swe ukończy.

O POZWOLENIE NA PRZELOT BALONÓW PRZEZ LITEWSKIE TERYTORIUM.

Międzynarodowa federacja aeronautyczna zwróciła się do litewskiego Aeroklubu z prośbą o pośrednictwo w uzyskaniu zezwolenia na przelot przez litewskie terytorium balonów, biorących udział w zawodach o puchar Gordon — Benneta, które się odbędą w Warszawie dnia 30 sierpnia b. r.

Minister Koht wyjechał do Moskwy

WARSZAWA. (Pat). Dziś o godz. 9 min. 40 rano wyjechał pociągiem do Moskwy norweski minister spr. zagr. prof. Halddan Koht. Na dworcu żegnali ministra Kohta p. minister spr. zagr. Józef Beck, poseł norweski w Warszawie Niels Christian Ditleff.

4.807 osób kandyduje do parlamentu francuskiego

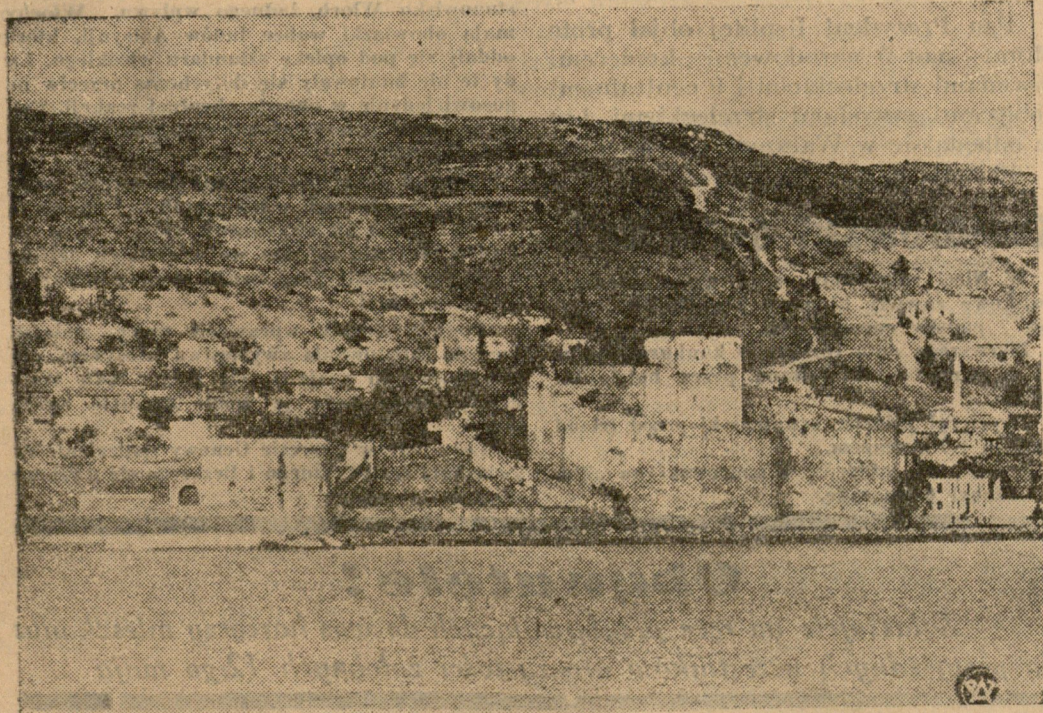
PARYŻ. (Pat). Wczoraj o godz. 23 upłynął ostatni termin zgłaszania kandydatów. Ogólna liczba kandydatów zgłoszonych do wyborów do izb prawodawczych, które odbędą się 26 kwietnia wynosi 4.807. Podczas poprzednich wyborów zgłoszono ogółem 3.837 kandydatów.

chu fryzjerów, perukarzy, w którym siedziało kilka osób w historycznych kostiumach z 18 wieku. Wyróżniały się następnie wozy cechu rzeźniczego, a dalej wozy bednarzy, cieśli, kowali, szklarzy, blacharzy, poszlowników, farbiarzy, brukarzy i kamieniarzy, tapicerów, garbarzy, futrzarzy, szweców, piekarzy i cierników i w. in.

Impomujący ten pochód skierował się na plac Józefa Piłsudskiego, skąd po złożeniu wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza przeszedł ulicami miasta.

Udział w powyższych uroczystościach wzięło przeszło 20 tysięcy osób, przybyłych z poza Warszawy.

Powikłania polityczne



W związku z naprężoną sytuacją polityczną w Europie — rząd turecki zwrócił się specjalną notą do Francji, W. Brytanji, Italji i Japonji z żądaniem wyrażenia zgody na ponowne ufortyfikowanie cieśniny Dardaneelskiej. Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na najwięszy przesmyk Dardanelów, w miejscu, w którym Turcy zamierzają wybudować fortyfikacje.

Włosi zajęli Dżidżigę

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi z Addis Abeby, iż Włosi zajęli Dżidżigę.

Kpt. Lepecki o Marsz. Piłsudskim Z wczorajszego odczytu

Wczoraj w teatrze na Pohulance kpt. Lepecki, b. adiutant Marszałka Piłsudskiego podzielił się z licznymi słuchaczami, swymi wspomnieniami o Marszałku.

Kpt. Lepecki na początku zaznaczył, że będzie mówił nie o Marszałku — Wielkim Wodzu, który dał nam Niepodległość, lecz o Człowieku, który cierpiał — i że obejmie swymi wspomnieniami Wielki Tydzień roku ubiegłego — od wtorku do soboty.

Kpt. Lepecki opisał szczegółowo chwile, które przeżył przy Marszałku, poczynając od 12-tej godziny w nocy z poniedziałku na wtorek poprzez wszystkie dalsze dni Wielkiego Tygodnia.

Kpt. Lepecki czuwał przy Marszałku w tym okresie, podczas Jego bezsennych nocy, w którym zbliżała się nieubłagana katastrofa. Marszałka opuszczały siły fizyczne.

W nocy z Wielkiej Środy na czwar tek Marszałek powiedział:

— Słuchajcie, pojedziemy do Wilna.

Kpt. Lepecki drżał o zdrowie Marszałka, bo On czuł się słabo. Marszałek jednak odrzekł:

— Właśnie dlatego, że się źle czuję chcę jechać do Wilna.

A potem:

— Chcę ostatni raz w życiu przyjąć wileńską defiladę.

I dodał:

— Tylko mnie nie pocieszajcie.

Kpt. Lepecki ugiął się pod ciężarem tego wyroku, który wydał Marszałek o swoim zdrowiu. Wtedy Marszałek rzekł:

— Ależ warjat z was, moje dziecko, przecież jest to rzecz naturalna.

Niestety nieubłagany los zrzucił na niego Marszałek nie miał już siły pojechać do Wilna na swoją ostatnią wileńską defiladę. „Rzecz naturalna” — kres życia zbliżał się...

Te drogie sercu każdego Polaka wspomnienia o Marszałku, podane przez kpt. Lepeckiego w pięknej formie literackiej, nie dadzą się streścić. Dlatego w sprawozdaniu tem porzucamy na zamieszczonym fragmencie, który szczerze i głośnie jest Wilnu. Miejmy nadzieję, że kpt. Lepecki ogłosi drukiem swoje wspomnienia. (w.)

Wileński ogród zoologiczny w przyszłości na Antokolu

Z walnego zebrania T-wa Przyjaciół Ogródu Zoologicznego

Onegdaj w lokalu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej przy M. Pohulance odbyło się walne zebranie T-wa Przyjaciół Ogródu Zoologicznego w Wilnie. Jak wiemy T-wo to opiekuje się wileńskim Ogródem Zoologicznym i od szeregu lat dąży do stworzenia z małej obecnie placówki, służącej przedewszystkiem dla celów pedagogicznych (pomoc naukowa dla szkół wileńskich), większego ogrodu zoologicznego z widokami rozwoju na przyszłość. Obecnie ciasne pomieszczenie przy ul. M. Pohulance uniemożliwia rozwój tej pożytecznej placówki. Dla tego też od czterech lat T-wo zabiegało u władz miejskich o większy teren dla ogrodu. Dopiero w początkach marca rb. zabiegi te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Zarząd miejski z prezydentem dr. Maleszewskim na czele zajął przychylne stanowisko i wydzierżawił T-wu teren na Antokolu, zawarty między ulicami Siostr Miłosierdzia i Polową.

O rozplanowaniu przyszłego ogrodu wygłosił referat p. Świdorski.

„By zapewnić mówić p. Świdorski zwierzętom możliwie jak najwięcej swobody projektu, zwłaszcza dla ssaków, wolne wybiegi. Uniknie się w ten sposób również przykrego dla ludzkiego widoku, jaki przedstawiają zwierzęta zamknięte w klatkach. Ponieważ teren przeznaczony pod zwierzętnicę składa się wyłącznie ze stoków mniej lub więcej stromych, przynajmniej część wybiegu dla niektórych zwierząt zostanie zrównana. W ścianie tylnej, jaka przez takie zrównanie powstanie, umieszczone zostanie schronienie (legowisko) dla zwierząt zamaskowane, tak, że dla publiczności będzie niewidoczne.

W taki sposób mają być wybudowane pomieszczenia dla wilków, lisów i borsuków. Wolna przestrzeń wybiegów od strony publiczności zamknięta będzie prętami żelaznymi stosownej wysokości.

Poświęcenie płaskorzeźby ku czci Józefa Sierakowskiego

WARSZAWA. (Pat). W ramach uroczystości kongresowych rzemiosła chrześcijańskiego odbyło się odsłonięcie i poświęcenie płaskorzeźby ku czci Józefa Sierakowskiego bohatera insurekcji kościuszkowskiej. Po nabożeństwie w kościele św. Florjana na Pradze na ul. Sierakowskiego przed gmachem szkoły powszechnej im. biskupa Bandurskiego ustawili się kompanie chorągwiowe związku strzeleckiego z orkiestrą, poczyniły sztandarowe cechów rzemieślniczych i młodzieży szkół powszechnych oraz orkiestra KPW.

Za pocztami sztandarowymi ustawili się banderja konna w historycznych strojach oraz członkowie cechu rzeźni

ków warszawskich w ubiorach swego zawodu.

Przy dźwiękach hymnu narodowego odsłonięcia płaskorzeźby dokonał prezydent m. st. Warszawy Starzyński, po czym aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Poskrobko. Następnie ze specjalnie ustawionej trybuny wygłosił przemówienie prezydent miasta Starzyński, w którym scharakteryzował bohaterską postać J. Sierakowskiego, podkreślając jego czyny i zasługi w walce o wyzwolenie ojczyzny.

Po przemówieniach prezes izb rzemieślniczych poseł Snopczyński złożył pod płaskorzeźbą wiązaną kwiatów. Uroczystość zakończyła się odegraniem przez orkiestrę 1-ej brygady.

Włosi zwyciężyli, ale armia abisyńska nie jest zniszczona

WARSZAWA. (PAT). — Według informacji ze źródeł włoskich od 14 do 17 bm. włącznie toczyła się zacięta bitwa na linii Webbi — Szebeli, Iddi — Dole i Tanane — Sagague i Da ha — Modo. 18-go opór Abisyńczyków osłabił i wojska włoskie poczęły się posuwać naprzód. Kolumny włoskie stały się z częścią armii ras Nasibu, która jest dobrze wyekwipowana i dotychczas prawie wcale nie poniosła strat.

Komunikat włoski stwierdza zupełne zwycięstwo wojsk włoskich, ale nie mówi o zniszczeniu armii abisyńskiej.

Według Havasa, ras Nasibu posiada prawo podobnie w innych punktach odwody, które

dotychczas nie brały udziału w walce. Według Havasa dotychczas nie potwierdzają się pogłoski o zajęciu Dżidżigi i Harraru.

Rząd zorganizował dziś wielką manifestację w Addis-Abebie, podczas której zwrócił się z wezwaniem do ludności, by zorganizowała ostatnią linię oporu przeciwko postępującej kolumnie włoskiej, zdążającej z Dessie. 5.000 uzbrojonych wojowników ofiarowało swe usługi rządowi. Jeżeli ta ostatnia linia zostanie złamana, Abisyńczycy nie będą próbowali bronić swej stolicy, pragnąc uniknąć jej zbombardowania. W kołach rządowych podkreślają, że nawet zajęcie stolicy nie będzie oznaczało końca wojny.

Posiedzenie Rady L. Narodów nie przyniesie niespodzianek

PARYŻ. (Pat). W prasie francuskiej utrzymuje się przekonanie, że w Genewie nastąpiło znaczne odprężenie w sytuacji międzynarodowej. Nie powinno ona być zamącona w czasie jutrzejszego posiedzenia Rady Ligi, które — zdaniem korespondentów genewskich — będzie mieć raczej formalny charakter i ograniczy się do zaaprobowania przez Radę raportu komitetu 13tu.

Min. Paul - Boncour — jak podkreśla „Echo de Paris” — zgodne z treścią ostatnio osiągniętego kompromisu, wypowie przemówienie, oświadczając się za polityką Ligi Narodów i wyrażając zadowolenie z solidarności poglądów, jaka się ostatnio znów przejawiała między Francją i Anglią.

Główne zainteresowanie budzi jednak przemówienie, jakie wygłosi baron Aloisi. W kołach genewskich — jak to nosi „Paris Soir” — spodziewają się, że delegat włoski podkreśli w nim chęć Rzymu współpracowania z Ligą Narodów. Ze względu na akcję militarną Włoch w Afryce wschodniej, przemówienie delegata włoskiego prawdopodobnie będzie jednak nacechowane umiarkowaniem. W Genewie utrzymuje się naogół przekonanie, że jutrzejsze posiedzenie nie powinno przynieść żadnych niespodzianek, które mogłyby do prowadzić do zaostrzenia sytuacji.

Stanowisko Włoch wobec rokowań pokojowych

RZYM. (Pat). W ministerstwie prasy i propagandy złożono dziś następującą deklarację półrządową:

Mimo, iż Włochy są najzupełniej pewne swego zwycięstwa nad Abisynją, nie omisszały podjąć rozmów pokojowych, zainicjowanych przez Ligę Narodów i sformułowały w sposób realistyczny istotne warunki pojednania. Ze strony abisyńskiej warunki te zostały odrzucone.

P. Prezydent R. P. protektorem kobiecych zawodów strzeleckich

Pan Prezydent Rzplitej objął protektorat nad 5 narodowymi kobiecymi zawodami strzeleckimi i 9 centralnymi kobiecymi zawodami strzeleckimi, które odbędą się w Warszawie w dniach 7 — 10 maja b. r.

Komorowski 6-y w Nicei

W Nicei rozpoczęły się międzynarodowe wojskowe zawody hipiczne z udziałem jeźdźców 7 państw europejskich.

Pierwszego dnia rozegrano konkurs myśliwski o nagrodę ufundowaną przez hotele niemieckie.

Zwyciężył jeździec szwajcarski przed Irlandczykiem i Francuzem.

Z Polskich jeźdźców Komorowski na „Zbój” zdobył 6 nagrodę.

Obywatele!

Zgłaszajcie na ręce przybywających do was harcerzy mieszkania dla przyjezdnych uczestników uroczystości żałobnych 12-go maja

PORADNIA BUDOWLANA WILNO, SW. FILIPA 1
INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKIEGO TELEFON 20-25
CODZ. 3-5 POPOŁ.

Nowy premier Grecji



Zdjęcie nasze przedstawia podobiznę nowego premiera Grecji Metaxasa, który objął ten urząd po śmierci premiera Demerdzisa.

Kronika telegraficzna

— **WPOBLIŻU MIEJSCOWOŚCI OSSIEK W JUGOSŁAWII** doszło do starcia pomiędzy grupą włosian i żandarmów, wezwanych na pomoc przez policjanta. Żandarmi przyjęci przez włosian b. wrogo, obrzuceni kamieniami, byli zmuszeni zrobić użytek z broni palnej. Trzech włosian zostało zabitych.

— **1530 OSÓB ZMARŁO NA CHOLERĘ.** Według oficjalnego komunikatu rządu siamskiego, zmarło w Siamie w ciągu ostatnich miesięcy 1530 osób na cholere. Przeszło 5 milionów mieszkańców Siamu zostało poddanych ochronnemu szczepieniu przeciw cholere.

— **SAMOCHÓD WPAŁ DO RZEKI** Wpobliżu Bilbao wpadł do rzeki samochód ciężarowy. 4ch pasażerów, w tem 3 kobiety utonęły.

— **W WENECEJI NASTĄPIŁ WYLEW LA GUNY.** Woda osiągnęła poziom nienotowany od r. 1916, zatapiając okoliczne wioski i niszcząc uprawne pola. Straty są poważne. Wody lagu wbiły się na 15 km. w głąb lądu. Podczas burzy na północnym Adriatyku zatoniły 2 osoby.

Rada ministrów Egiptu uchwaliła wyłom w sankcjach antywłoskich

KAIR. (PAT). Rada ministrów postanowiła pozwolić na dowóz z Włoch towarów, które nie mogą być zakupione w innych krajach (np. siarka), oraz rozmaitych części do maszyn i instalacji. Jest to znaczny wyłom w sankcjach, który nastąpił ze względu na bardzo rozległe zastosowanie w Egipcie produktów technicznych włoskich.

Nie wiemy, czy p. Volde Miriam, lub prof. Jeze, reprezentują w Genewie własne zapatrywania, czy też poglądy rządu abisyńskiego. Na szm, zdaniem, należy rokować poza Genewą, gdyż jest to jedyny sposób wyjścia z obecnej dwuznacznej sytuacji.

Włochy wezmą udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów, zachowując całkowity spokój i pewność siebie, jakie cechują również postawę całego narodu włoskiego. Biorąc udział w pracach Rady Ligi Narodów, nie będziemy mogli jednak pójść na rękę tym, którzy zmierzają do przedłużenia wojny. Procedura genewska, która prowadzi do tego właśnie celu, nie wyrwie na stanowisko Włoch żadnego wpływu. Włochy mają obowiązki wobec ludów Abisynji, które oddały się pod opiekę sztabu włoskiego. Łu dy te nie buntowały się dotychczas przeciw ne gusowi jedynie w obawie okrutnej reakcji. Faktu nie może ignorować ani rząd włoski ani też Liga Narodów.

Włochy faszystowskie są państwem totalnym, co stanowi dziś o ich granitowej zwałości i sile. Dlatego też zwycięstwa włoskie będą całkowite. Wyraża się one we wszystkich dziedzinach: dyplomatycznej, wojskowej, politycznej i ekonomicznej.

Podjęte zostały wprawdzie prace, zmierzające do sabotowania zwycięstwa włoskiego, ale zwycięstwo to znajduje się już w ręku Włochów, którzy będą je mogli narzucić każdemu.

Leży tedy w interesie Genewy znalezienie rozwiązania realistycznego i liczącego się z rzeczywistymi faktami.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Wychowanie obywatelskie Z. St. w r. 1935

Związek Strzelecki jest niewątpliwie największą organizacją wychowania obywatelskiego Rzplitej. Jego wpływ wychowawczy na młodzież i środowisko społeczne nie może już być poddawany w wątpliwość nawet przez przeciwników ideowych, gdyż z każdym rokiem mnoży się ilość i jakość czynów obywatelskich, po dejmowanych przez Oddziały Z. S. dla dobra zbiorowego.

Dzięki kilkunastu latom pracy na kursach świetlicowych i odprawach, rozpowszechnieniu specjalnego n-ru „Pracy Strzeleckiej”, poświęconego zagadnieniom wychowania obywatelskiego, „Wskazówek metodycznych i materiału programowego w. ob.”, a przede wszystkim podstawowego wydawnictwa, jakim są „Wytyczne i program pracy Z. S.”, opracowane w dziale w. ob. pod kierunkiem ob. plk. A. Minkowskiego — kadra nasza dobrze już rozumie, że wychowanie obywatelskie w Z. S., to coś więcej, niż nauka o Polsce współczesnej, że to jest urabianie młodzieży w atmosferze bezinteresowności i wysokiego napięcia ideowego, według wzorów wielkich patronów i zaprawianie jej przez służbę i konkretne czyny obywatelskie do rzetelnej pracy dla Polski.

Do usprawnienia prac w. ob. w roku 1935 przyczyniły się także 3 instrukcje wydane w roku ubiegłym, t. j. „Organizacja i program kursu przodowników świetlicowych”, „Terminarz sprawozdań i raportów” oraz „Instrukcje normujące współpracę kadry w. ob. z organami O. P.”. Zakończając należy wreszcie, że w listopadzie 1935 roku rozesłane zostały do wszystkich okręgów i powiatów obszerne „Wskazówki dla kadry instruktorskiej wychowania obywatelskiego”, stanowiące rozwinięcie zasad i myśli przewodnich „Wytycznych i programu pracy Z. S.” z roku 1934 w dziale w. ob.

Z inicjatywy Komendy Głównej Z. S., odbył się konkurs zespołów dobrego czytania książek, w którym wzięło udział 11 okręgów i podo kręgów, zgłaszając 570 zespołów. Z tej liczby do prac przystąpiło 456 zespołów, a zakończyło pracę 199 zespołów. W rzeczywistości wynik końcowy był nieco korzystniejszy, gdyż niektóre okręgi nadesłały tylko częściowe sprawozdania. Najlepsze wyniki uzyskały okręgi: Grodno, Śląsk, Pomorze. W nieco szerszym niż zwykłe zakresie przeprowadzono propagandę „Święta Lasu”, rozsyłając do powiatów i okręgów Z. S. odpowiednie broszury propagandowe przydzielone przez Związek Leśników R. P.

Z innych prac K-dy Głównej w dziale w. ob. wymienić należy przeprowadzenie dwu odpraw okręgowych referentów w. ob., z których opracowano biuletyny sprawozdawcze, zorganizowanie i przeprowadzenie 2-tyg. kursu dla okręgowych referentów w. ob. w Centrum Wyszk. Z. S., opracowanie zestawień bibliotecznych czterech typów, liczących łącznie około 1000 tomów, wreszcie zestawienie i opracowanie 3 sekcji przezroczy filmowych do aparatu „Ornak”

(„Świetlica strzelecka” „przysposobienie rolnicze w Z. S.”, „Orleńskie Zw. Strzeleckie”).

Gdybyśmy wyniki akcyj wychowania obywatelskiego w roku ubiegłym oceniali mieli wyłącznie na podstawie materiałów sprawozdawczych — to niewątpliwie stwierdzić musielibyśmy znaczny postęp naszej pracy. Najwyraźniej występuje on we wzroście liczby domów strzeleckich (z 88 na 121), książek w bibliotekach Z. S., zespołów świetlicowych, czynów obywatelskich (8584) i wszelkiego rodzaju imprez kulturalno-wychowawczych. Natomiast stałą bolączką naszej pracy jest jeszcze ciągle brak odpowiednich świetlic. Wprawdzie niemal wszystkie pododdziały Z. S. korzystają z jakichś lokali świetlicowych, w większości są to nadal izby szkolne, nieposiadające nawet najważniejszych emblematów organizacyjnych. — Dzięki systematycznej propagandzie świetlic organizacyjnych i pod tym względem zaznaczyła się w roku ub. poprawa w całym szeregu okręgów (Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Nowogródek). W terenie rozumie się już powszechnie, że świetlica w szkole należy uważać za świetlicę prowizoryczną, że ambicją każdego dobrego oddziału powinno być posiadanie własnej świetlicy organizacyjnej.

Bodaj największy postęp obserwuje się w dążeniu do przygotowania kadry działaczy i przodowników prac społeczno — wychowaw-

czych. Entuzjastyczne podjęcie przez teren hasła kształcenia przodowników świetlicowych dobrze świadczy o zdrowym instynkcie organizacji. Nie zaniedbując, koniecznego jeszcze na niektórych terenach, doksztalcenia instruktorów i referentów w. ob. (56 kursów), główny jednak nacisk położono na przeprowadzenie kursów przodowniczych, których odbyło się ponad sto. Poza tym na kursach przodowników organizowanych przez organa oświaty pozaszkolnej, przeszkolono około 1750 przodowników. Do spopularyzowania zagadnienia kształcenia przodowników wydatnie przyczyniły się artykuły „Strzelca”, wydane następnie w oddzielnej broszurze (Przodownik świetlicowy) przez Centr. Instytut Wyd. Z. S.

Na podkreślenie zasługuje fakt powstania w szeregu okręgów i powiatów komisji wychowania obywatelskiego, które przyczyniły się do przepracowania wielu aktualnych problemów wychowania obywatelskiego i usprawnienia praktyki organizacyjnej na tym odcinku pracy. Niemialo jeszcze czeka nas zadań i trudności, bo przecież mamy — w myśl wskazań Wielkiego Marszałka — „odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, po tężniejszym i silniejszym”. Ale świadomość, że trud zadania dzielimy ze szkołą i armią narodową napędza nas szlachetną dumą i ambicją osiągnięcia jak najlepszych wyników.

J. Korpala.

Walne zebranie oddziału Z. S. w Trokach

W świetlicy Z. S. w Trokach odbyło się w tych dniach Walne Zebranie członków oddziału trockiego.

Zebranie otworzył wiceprez Zarządu ob. Baran Piotr, który na wstępie wzywał zebranych do uczczenia barw i symboli państwowych oraz organizacyjnych przez powstanie, poczem w pięknych słowach powitał przybyłych gości. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. kpt. Buszę Edwarda, komendanta Państwa Granicznego Baonu KOP. Nowe Troki.

Jak wynika ze sprawozdań poszczególnych członków Zarządu oraz referentów, w roku sprawozdawczym wzmogły się tak prace wyszkoleniowe jak i świetlicowe. Zwłaszcza wyróżnił się swoją gorliwą pracą dla oddziału ob. Baran Piotr, kier. tut. szkoły powszechnej, który każdą wolną chwilę poświęcał dla pracy organizacyjnej, prowadząc jeden z najtrudniejszych i odpowiedzialniejszych działów, a mianowicie wychowanie obywatelskie. Wypada tu dodać, że prowadzona przez ob. Barana nie dzielna „Kronika — tygodniowa”, na której omawiane są sprawy gospodarcze, społeczne, organizacyjne i polityczne z kraju, o kraju oraz ze świata, cieszą się takim zainteresowaniem, że skupiają nie tylko członków Z. S. ale też i miejscowe okoliczne obywatelstwo.

W skład nowego Zarządu weszli: ob. kpt. Janyska Karol, jako preres, jako członkowie ob. ob. Baran Piotr, kier. szkoły powszechnej, Gerstman Józef, Lichodziejewski Edward, Sokół Jan, kom. post. policji państw., Popławski Michał, Wacław Kazimierz. — Do Komisji Rew. wybrani zostali: ob. ob. dr. Krasnych Sergiusz, jako przewodniczący, Jermakowicz Aleksander,

Fekecz Ludwik, oraz jako zastępcy ob. ob. st. sierż. Lewiński Stefan i Hryniewicz Antoni.

Miedzy wnioskami uchwalono następujący wniosek ob. Ossowskiego Zdzisława: „Walne zebranie Z. S. Oddziału Nowe — Troki zwraca się do Rady Miejskiej m. Nowych Trok, aby zechciała na jednym z najbliższych swoich posiedzeń wnieść uchwałę przemianowania ulicy „Wileńskiej”, która nas bezpośrednio łączy z miejscem, gdzie spoczywają największe klejnoty Polski „Serce Marszałka Józefa Piłsudskiego” i Strzelca i Ukochanego Wodza Narodu oraz prochy Matki, która Polsce takiego syna zrodziła, na ulicę „Marszałka Józefa Piłsudskiego”. — Uroczyste przemianowanie ulicy Walne Zebranie proponuje w dniu rocznicy śmierci Marszałka”.

Wyrażamy nadzieję, że Zarząd i Rada Miejska m. Trok przychylnie ustosunkuje się do tak pięknego wniosku, który wyszedł z miejscowego Z. S. W ten sposób Troki, przez które ze wszystkich stron przesuwają się liczne wybieczki, doczekają się przemianowania ulicy i tak zostanie utrwalona pamięć Marszałka na wieki.

Po wyczerpaniu programu i uroczystem odebraniu przyrzeczenia od nowo wybranego Zarządu oraz odśpiewaniu hymnu państwowego i pieśni organizacyjnej — zebranie zamknięto.

Zowi.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

Kurs dla sędziów strzelecko-lucnych w Wilnie

Od czterech tygodni odbywa się w Wilnie, w Komendzie Obwodu P. W. 5 pp. Leg., kurs strzelecko-lucny, w którym bierze udział 19 kandydatów na sędziów strzelecko-lucnych. — Wykładowcami na kursie są: mjr. Pawlik, kpt. Skrobecki, kpt. Dobrski, st. komp. Z. S. ob. Korolkiewicz, komp. ZS. ob. Wasilewski oraz ob. Znajdziłowski, kapitan sportowy Klubu Motocyklowego Z.S. Ogólne kierownictwo kursu spoczywa w rękach ob. st. komp. Korolkiewicza Czesława, adjutanta Komendy Podołnego Z. S. Obecnie teoretyczna część kursu dobiega już do końca, poczem dnia 22 bm o godz. 17 min. 30 rozpocznie się część praktyczna. Będzie to strzelanie z łuku na strzelnicy na Piłomonicie. W dalszym ciągu odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej na strzelnicy 1 pp. Leg. i strzelanie z broni wojskowej na strzelnicy w Jarach. Kurs zakończy się egzaminem. Należy mieć nadzieję, że sport strzelecko-lucny zyska nowe i kwalifikowane siły z pośród tych kandydatów kursu, którzy przejdą na nim wyszkolenie teoretyczne i praktyczne i złożą pomyślnie egzamin.

Z życia pow. grodzkiego Z. S. w Wilnie

Przyrzeczenie strzeleckie.

W bież. roku żałoby uroczystości składania przyrzeczenia organizacyjnego nosiły skromny charakter, czysto wewnętrzno-oddziałowy.

Przyrzeczenia składały oddziały w świetlicach Oddziałów „Śródmieście” i „Zwierzyniec” w obecności wiceprezesa Zarządu Powiatu i Komendanta Powiatu.

Ustawieni przed sztandarem kandydaci, wpatrzeni w portret Wodza, który odszedł nazawsze, powtarzali rolę przyrzeczenia, ślubując iść zawsze drogą wytyczoną nam przez Niego, drogą trudną i mozolną służby dla Ojczyzny i o- fiarnej dla niej pracy.

Przedstawienie w oddziale „Zakret”.

W obecności około 150 osób publiczności oddział Z. S. „Zakret” wystawił pod kierownictwem i reżyserją komendanta oddziału komp. Z. S. Chmieleńskiego humoreskę w trzech aktach p. t. „Symche Smil na froncie”.

Rozbawiona publiczność hucznie oklaskiwała amatorów; czysty zysk z przedstawienia w kwocie zł. 17.50 przelano do kasy oddziału.

Inwalidzi dochodzą swych praw

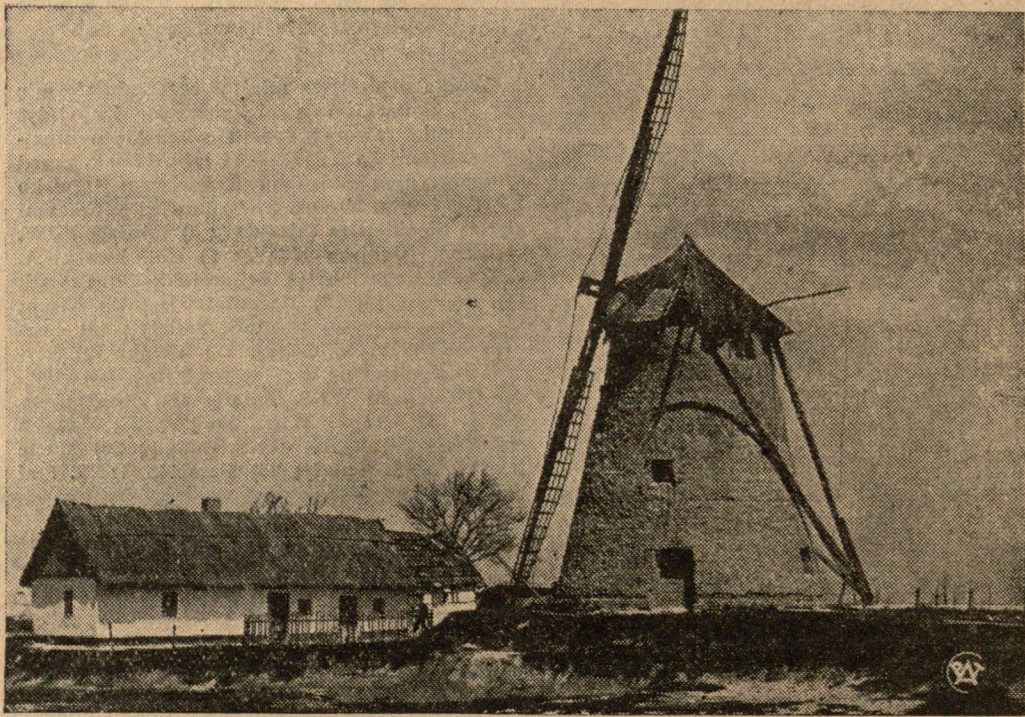
W ubiegłym tygodniu do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy przybyło około 50 inwalidów, domagając się pracy.

Inwalidzi oświadczyli, że w myśl dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, który to dekret obowiązuje od roku, musieli być już dawno zatrudnieni w instytucjach państwowych. Do dekretu jednak zastosowały się tylko fabryki monopolu spirytusowego i tytoniowego, dając pracę 3 inwalidom na każdych 100 robotników. Począł i kolej natomiast nie zatrudniły ani jednego inwalidy.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy skierował wszystkich inwalidów, którzy się do niego zgłosili, na roboty na okres 3 tygodni z tem, że po tym okresie udzieli im się stałej pracy w instytucjach państwowych.

Po tej interwencji Poczta wileńska spośród 70 inwalidów, którzy złożyli podania, wybrała 35-osob i ma im dać pracę na początku przyszłego tygodnia. (w)

Przed podróżą p. premjera na Węgry



W związku z projektowanym wyjazdem P. Kościłkowskiego na Węgry, reprodukuje dwa zdjęcia, przedstawiające fragmenty miasta i wsi węgierskiej. — Na zdjęciu 1 — widzimy wspaniały most królowej Elżbiety na Dunaju w Budapeszcie, dzielący stolicę Węgier na Budę i Peszt. — Zdjęcie 2 — przedstawia typowy pejzaż wsi węgierskiej a mianow. wiatrak na tle chaty węgierskiej.

Kurjer Sportowy

Jutro konferencja wszystkich sportowców wileńskich

Wilno poczuło się pokrzywdzone. Sportowe Wilno odczuło brak imprez sportowych, inwestycji i należytej opieki ze strony naczelnych władz państwa wojskowych.

Przez długie lata sportowe Wilno czekało jak zbawienia, że może nareszcie nadejść szczęśliwy dzień i władze zaczną się Wilnem interesować, tak jak interesują się Warszawą, Lwowem, Łodzią, Poznaniem a nawet Kielcami i Lublinem, miastami, które otrzymały nowoczesne domy sportowe, piękne pływalnie i inne urządzenia sportowe. Biedne Wilno nie może poprostu rozwinąć swej działalności chociażby tylko dla tego, że nie posiada ani przyzwoitego boiska sportowego, ani pływalni, ani odpowiedniej sali gimnastycznej, gdzie by mogły odbywać się nie tylko ćwiczenia gimnastyczne, ale i ciekawe mecze bokserskie, spotkania gier sportowych i t. p.

Wilno jest miastem pod tym względem upośledzonym, a przecież sport jest potrzebny. Sport uważany jest na świecie za czynnik, zwalczający starość, za środek zapobiegawczy przeciw zmęczeniu a dopiero potem spełnia inne zadania, jak: propagandę Polski zagranicą, uprzyjemnianie czasu i t. p.

Wilno wysunięte najbardziej z polskich miast na północ powinno stać się poważnym ośrodkiem sportu polskiego i promieniować zagranicę, a tymczasem nie jesteśmy w stanie przyjąć żadnej oferty z Łotwy, Estonii, czy Prus Wschodnich tylko dlatego, że u nas jest nędza i to nędza skrajna, posunięta do granic upadku. Przez Wilno przejeżdża bardzo często liczne ekspedycje za granicę i zatrzymanie ich w Wilnie nie nasuwałoby zbyt wiele trudności, a leć, kiedy nie zawsze można walczyć pod gołym niebem, nie zawsze można gościom z zagranicy pokazać nasze nieoparkowane i brudne stadiony.

PUWF. i PW. ma pieniądze na inwestycje, bo tu i ówdzie budują się nowe gmachy sportowe i pływalnie, ale budują się nie w Wilnie. Rozumiemy, że czasy są ciężkie, ale jeżeli PUWF. i PW. może asygnować poważne sumy dla Lwowa, to niech przynajmniej część przyznaczy dla Wilna. Wilno dużo nie pragnie, ale niech się będzie wybudowania pływalni i to pływalni krytej. Miasto idzie na spotkanie. Daje teren i ciepłą wodę z elektrowni. Niema miasta w Europie tak bardzo dogodnego do wybudowania pływalni, jak Wilno. Ciepła woda zmniejszy koszt utrzymania pływalni, a fakt, że położona ona będzie w śródmieściu, uczyni z niej inwestycję użyteczności publicznej. Pływalnia w Wilnie podniesie ogólną kulturę. Ma to nie tylko znaczenie sportowe, ale poprostu ogólne. Ludzie w Wilnie nie mają gdzie uczyć się pływać, a pływanie jest konieczne potrzebne nie tylko dla bicia rekordów, ale i dla przysposobienia wojskowego.

Wilno będzie dalej domagać się wybudowania domu sportowego. Kluby i związki sportowe nie mają dachu nad głową. Są biedne, a chcą pracować. Na rzekamy nieraz, że młodzież zamiast gnać się do sportu spaceruje po ulicach i ogrodach, ale czyż władze sportowe są w stanie zainteresować i dać możliwość młodzieży uprawiać racjonalnie, w warunkach higienicznych sport. Nie, jeszcze raz nie!

Dlaczego więc obecna młodzież ma być pokoleniem pokrzywdzonym. Dla tego tylko, że władze sportowe z niewia domych względów uwzięły się poprostu na Wilno?

Jutro odbędzie się właśnie konferencja sportowa. Na konferencji tę organi-

zatorzy, Związek Dziennikarzy Sportowych RP. w Wilnie—zapraszają tych wszystkich którzy doceniają znaczenie wychowania fizycznego i sportu w Wilnie, a więc i w Polsce. Zebranie odbędzie się o godz. 18 w sali Okr. Ośrodka WF. przy ul. Ludwisarskiej 4. Zebranie zagał mjr. Lankau, a referat wygłosi mjr. Mierzejewski.

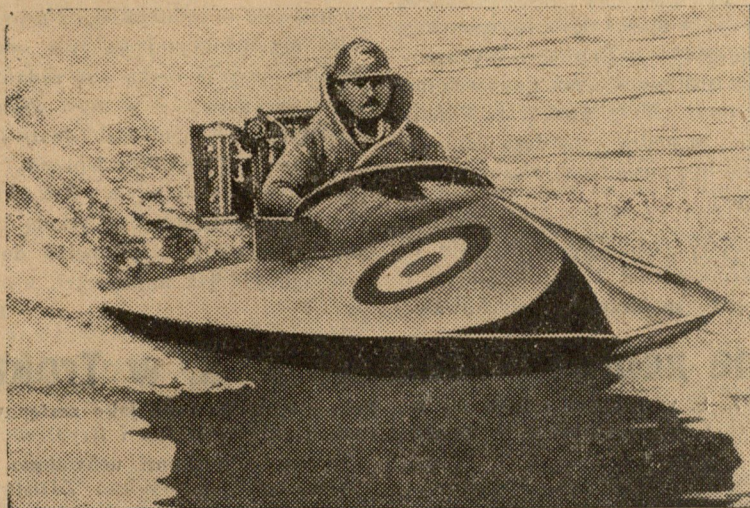
Jest projekt wystąpienia z Wilna do

Warszawy specjalnej delegacji, która by interwenjowała u czynników wyższych w sprawach inwestycji sportowych.

Jutro w sali Ośrodka WF. zbierze się zapewne całe sportowe Wilno, reprezentowane przez prezesa klubów, związków sportowych, organizację wychowania fizycznego, przez działaczy sportowych i liczną młodzież.

J. N.

Przyszły rekordzista



Na zdjęciu francuski sportowiec, który zamierza na nowo konstruowanej łodzi motorowej pobić w najbliższych dniach rekord światowy szybkości w tej konkurencji.

Wyniki biegu naprzelaj Polskiego Radja

Z okazji jubileuszu 10-lecia Polskiego Radja odbyły się w Wilnie i w innych większych miastach Polski biegi naprzelaj, które miały znaczenie propagandowe.

Jeżeli chodzi o Wilno, to cel został w stu procentach osiągnięty, a wyniki przeszły wszelkie oczekiwania.

Wileński bieg naprzelaj Polskiego Radja był imprezą pierwszorzędną zorganizowaną właśnie z punktu widzenia propagandowego. Na starcie i mecie umieszczone zostały megafony przez które nadawano przebieg biegu i przemówienie p. dyr. Góreckiego. Całość wypadła b. dobrze.

W Wilnie na starcie zgromadziło się 84 biegaczy. Trasa wynosząca równo 3 km. biegła alejami ogrodów miejskich, bulwarem Wilji, aż na plac Łukiski, gdzie mieściła się meta. Na trasie zgromadziło się moc widzów, a na mecie tłumy widzów witały wpadających zawodników.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się między Kazimierskim a Żyłewiczem. Zwyciężył ostatecznie faworyt sportu wileńskiego Kazimierski Ognisko KPW. — 11 min. 17 sek. przed sympatycznym Józkiem Żyłewiczem Ognisko KPW. 11 min. 36 sek. 3) Dzikowicz WKS. Śmigły; 4) Sienkiewicz (niestow.); 5) Dordzik PPW. 6) Jurek (Ognisko KPW.); 7) Kulinkowski A. Z. S.; 8) Łopaciuk; 9) Bębowski; 10) Czywił; 11) Napierański; 12) Hornatkiewicz; 13) Krum; 14) Krym (wszyscy z WKS. Śmigły); 15) Lendzin AZS.; 16) Kamiński; 17) Sieluk; 19) Szyrynk Ognisko KPW.; 19) Jotel Ognisko KPW. 20) Ojmaciński WKS. Śmigły; 21) Pankracjew Sokół; 22) Czajka WKS. Śmigły; 23) Czapliński AZS.; 24) Kmita WKS. Śmigły; 26) Maciejewski WKS. Śmigły; 26) Dembski WKS. Śmigły.

Motocykliści wyjechali na szosę

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu sportowego wszystkich 3-ich klubów wileńskich: Wil. T. C. i M., K. S. Strzelec i Ognisko KPW.

O godzinie 10 zebrani motocykliści byli w kościele św. Jana na Mszy Świętej odprawionej przez ks. Sołtana. Po nabożeństwie motocykliści udali się do Ostrej Bramy, gdzie złożyli przy Sercu

gły; 27) Sokolowski KSM.; 28) Lewin; 29) Adamski; 30) Bojarski wszyscy z WKS. Śmigły.

W grupie zawodników starszych startowało trzech. Zwyciężył Zagórski Straż Pożarna przed Nowickim Mieczysławem KSM. i Arciszewskim Straż Pożarna.

Na marginesie sprawozdania trzeba wyrazić zadowolenie, że widzieliśmy sporo młodych a obiecujących biegaczy z jednej strony, a z drugiej fakt doskonałej formy Kazimierzowskiego, który jest bezspornie najlepszym biegaczem Wilna, który zaczyna dziedziczyć spuściznę po Jentysach, Halickich, Sidorowiczach i innych biegaczach wileńskich.

Ognisko K. P. W. — Makabi, Ż. A. K. S. 2:2

Kursują od dłuższego czasu pogłoski, że jakoby kluby żydowskie: Makabi i ŻAKS miały się połączyć. Jakgdyby potwierdzeniem tych pogłosek był ostatni mecz piłkarski, w którym Makabi i ŻAKS. wystąpiły wspólnie przeciw Ognisku KPW.

Wynik meczu 2:2 dodaje raczej otuchy Żydom i przemawia za tem, że jednak warto się połączyć, żeby przynajmniej być czymś więcej, niż dwiema słabymi drużynkami.

Nowe władze Miejskiego WF. i PW.

Miejski Komitet WF. i PW. w Wilnie jest organizacją, która ze względu na stosunkowo mały budżet nie może rozwinąć całkowicie swej działalności i wykonać w 100 proc. planów, jeżeli chodzi o propagandę wychowania fizycznego i sportu.

Warunki w Wilnie są rzeczywiście ciężkie i trudno jest wymagać żeby władze miejskie mogły zwiększyć dotacje na sport. Raczej można wypowiadać się za innymi, niż dotychczas, przeprowadzaniem podziału tych 15 tysięcy zł. z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie organi-

Marszałka wiązanek kwiatów. Kwiaty złożone zostały przez: płk. Oetkiewicza, mec. Lityńskiego i delegatów klubów.

Po części oficjalnej zorganizowano wycieczkę turystyczną do Bieniaków.

W otwarciu sezonu wzięło udział ok. 60 maszyn, co świadczy o popularności sportu motocyklowego w Wilnie.

Odczyt o igrzyskach olimpijskich

Wstyd i to wielki wstyd, że sportowe Wilno nie raczyło zaciekać się wspaniałą opracowanym i żywo wygłoszonym wczoraj w sali Śniadeckim USB. odczytem p. E. Jaenscha, delegata na Polską niemieckiego Kom. Olimp.

W sali zebrali się garstka osób. Gdzież jest ta młodzież sportowa, gdzie są panowie mecenasi i prezesi sportowi, gdzie są pp.: profesorzy od gimnastyki, obowiązkiem, których byłoby w pierwszym rzędzie przyjść do sali, by poznać się z przygotowaniem do Igrzysk Olimpijskich. Uzupełnienie „wiedzy” sportowej nigdy nie zaszkodzi.

P. E. Jaensch mówił z niemiecką pedanterią.

Przyjechał człowiek specjalnie do Wilna, a Wilno powitało go pustą salą. Oto jakie jest w Wilnie zrozumienie sportu...

Odczyt poprzedzony został słowami wstępu nemi p. prof. Koschmiedera i mjr. Mierzejewskiego, delegata Polskiego Kom. Olimpijskiego.

Angielscy piłkarze przyjadą do Polski

Odbędzie się w Londynie w lokalu znanego angielskiego klubu I ligi zawodowej Chelsea, konferencja, w której wzięli udział delegaci krakowskiej Wisły: red. Obrubański i red. Hauptman oraz kierownik klubu Chelsea Knighton. Na konferencji ustalono definitywnie warunki, na zasadzie których Chelsea przybędzie na dwa mecze do Polski.

Pierwszy mecz odbędzie się dn. 23 maja w miejscu jeszcze nie ustalonym. Drugi mecz odbędzie się dn. 24 maja w Krakowie w ramach uroczystości jubileuszowych Wisły.

Będzie to pierwszy występ angielskiej drużyny piłkarskiej w Polsce.

Kto wejdzie w skład szermierczej drużyny olimpijskiej

W wyniku dotychczasowych eliminacji przedolimpijskich pewnym zdaje się udział w drużynie olimpijskiej kpt. Dobrowolskiego, kpt. Segdy oraz Sobika w szabli. W szpadzie w skład drużyny wejdą Sobik, Zaczek i Kantor. Nazwiska dalszych 2 zawodników oraz rezerwowych jeszcze nie są ustalone. Sytuację wyjasnią dalsze eliminacje przedolimpijskie.

kich, nazwiska, których przeszły już do historii.

Po biegu w Rozgłośni P. R. przy licznie zgromadzonej publiczności p. dyr. Juljusz Petry rozdał piękne nagrody o fiarowane przez Polskie Radjo i Dom Sportowy Dincesa przy ul. Wielkiej 34.

Polskie Radjo za naszym pośrednictwem wyraża podziękowanie Wil. Okr. Zw. Lek. Atletycznemu, WKS. Śmigły, mjr. Parczyńskiemu, płut. Sadowskiemu, Rymkiewiczowi, Doroszewskiemu, Pawowi i tym wszystkim, którzy przy czynili się do zorganizowania biegu.

Mecz był b. ciekawy. Obie drużyny grały dobrze i gra była żywa. W drużynie Makabi wyróżnili się: Kaban, Szwarc i bramkarz, a w drużynie Ogniska: Ballossek, Krywul i Bartoszewicz.

Bramki dla Makabi — ŻAKS. zdobył Kaban, a dla Ogniska obie Bartoszewicz.

Sędziował p. Lachowicz. Publiczności było 500 osób.

zacji sportowych i wychowania fizycznego, a potem dopiero przysposobienia wojskowego, które posiada całkowitą niemal opiekę PUWF. i PW.

Kwestja ta jest oczywiście sprawą dyskusyjną, ale pamiętać trzeba, że wileńskie organizacje sportowe, jak związki okręgowe, nie posiadają żadnej prawie pomocy ani ze strony PUWF. i PW., ani też z Miejskiego Kom. WF. i PW., a zależne są na łaskę i niełaskę losu.

Nie chcemy bynajmniej zmniejszać ogromnego znaczenia przysposobienia wojskowego i nie wypowiadamy się za zmniejszeniem pomocy, ale chcemy, żeby WF. i sport w Wilnie był traktowany w sposób należyty.

Na ostatnim zebraniu plenum Komitetu dokonano wyboru na dwa następne lata. Poważną zmianą jest ustąpienie prezydenta miasta, który z urzędu był dotychczas przewodniczącym. Na miejsce prez. dr. Maleszewskiego wszedł jako przewodniczący wiceprezydent K. Grodzicki. Wiceprezesem Kom. został starosta grodzki Wielowiejski, a ponadto weszli: mjr. Mierzejewski, mjr. Starak, kpt. Pawłowicz, kpt. Piesowicz, kpt. Mazurkiewicz, Koniche, Karpiński, Notes, Wiszowa, Buczyńska, Nieciecki, dr. Pawlas, inż. Grabowiecki i Kisiel.

KURJER SPORTOWY

Wisła i Warszawianka na czele Ligi

Druga niedziela ligowa przyniosła nam cały szereg niespodzianek.

Narazie prowadzi Wisła przed Warszawianką, a na szarym końcu znajduje się Śląsk i Dąb.

Martwi nas najbardziej słaby wynik zeszłorocznego mistrzostwa Polski — Ruchu, który potrafił tylko zremisować.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

NOWACKA MISTRZYNIJA POLSKI W BIEGU NAPRZELAJ.

Bieg naprzelaj pań o mistrzostwo Polski na dystansie 1.000 m. zgromadził na starcie 9 zawodniczek. Pierwsza wpada na stadion Nowacka, przerywając taśmę w czasie 5 m. 38,6 sek. 2) Lubieś-Swidorska; 3) Kwasiebska (Supraśl, Woj. Białostok).

NOJI ZWYCIĘŻA W BIEGU „KURJER” POZNAŃSKIEGO.

Bieg seniorów o puchar „Kurjera Poznańskiego” zgromadził 61 zawodników. Ogólnym faworytem był Noji z Legii warszawskiej, który też pierwszy przebiegł dystans ok. 5 tys. m., zdobywając poraż drugą nagrodę. Czas Noji — 19:09,8.

POZNAŃ — POMORZE 68:52.

Międzyokręgowe spotkanie Poznań — Pomorze zakończyło się porażką drugiego zwycięstwem Poznania. Tym razem w stosunku 68:52. Wskutek zimna uzyskano słabsze wyniki. — Lepsze z nich:

100 m. 1) Biniakowski 11,4 sek.
400 m. 1) Biniakowski 53,8.
Sztafeta 4 razy 100 m. 1) Poznań 46 sek.
Kula: 1) Heljasz 14,57,5 m.
Dysk: 1) Heljasz 42,28.
Skok w dal: 1) Homfan 6,42.
Skok wzwyż: 1) Kalinowski 1,80 m.

WARTA PRZEGRZAŁA Z WARSZAWIANKĄ 2:4.

Rozegrany w Warszawie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką a Wartą zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 4:2 (2:1).

POGOŃ ZWYCIĘŻYŁA Z TRUDEM L. K. S.

W meczu o mistrzostwo Ligi Pogoń z trudem pokonała L. K. S. w stosunku 1:0 (0:0). Jedyne bramki dla Lwowian zdobył Borowski w 65 min. Poziom meczu naogół słaby. Drużyna nieco lepszą była Pogoń, która jednak nie potrafiła wykorzystać swej przewagi w drugiej fazie gry.

RUCH REMISUJE Z GARBARNIĄ.

W Krakowie odbył się mecz ligowy o mistrzostwo Ligi pomiędzy Ruchem z W. Hajduk a Garbarnią, zakończony wynikiem 2:2 (1:1).

Ruch wystąpił bez Zorzyckiego i Czempisza z Giezmą i Wilimowskim na łącznikach, Garbarnia zaś w normalnym składzie.

Na wyróżnienie w Ruchu zasługuje Badura, Urban i Giezmą, z Garbarnią najlepsi bracia Pażurkowie i Wilczkiewicz.

WISŁA — DĄB 1:0.

W Katowicach wobec 3.000 widzów odbył się mecz o mistrzostwo Ligi między krakowską Wisłą a miejscowym Dębem. Zwyciężyła Wisła w stosunku 1:0 (1:0).

Przez cały czas zawodów zaznaczyła się przewaga Dębu. Wisła zaprezentowała się słabo i po zdobyciu jedynej bramki przez Chabowskiego zastanawiała grę defenzywną, starając się jedynie utrzymać wynik, co się jej zresztą udało.

LEGJA — ŚLĄSK 1:1.

W Świętochłowicach rozegrany został mecz ligowy Legja — Śląsk zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

Mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie. Legja technicznie lepsza, ustępowała swemu przeciwnikowi pod względem bojowości.

TABELKA LIGI.

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Wisła	2	4:0	3:0
2) Warszawianka	2	3:1	5:3
3) Ruch	2	3:1	4:3
4) Legja	2	3:1	3:2
5) Pogoń	2	2:2	2:1
6) Warta	2	2:2	4:5
7) Garbarnia	2	1:3	3:4
8) L. K. S.	2	1:3	1:2
9) Śląsk	2	1:3	1:3
10) Dąb	2	0:4	1:3

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś premiera

Z U Z A

„Biezprizornyje“

Czytelnicy nasi proszą nas o zwrócenie na łamach prasy uwagi czynników kompetentnych na panoszące się w Wilnie żebractwo dzieci. Wychodzących w godzinach wieczornych z kawiarni Rudnickiego na ul. Mickiewicza, lub oczekujących na przystanku na autobus opada zgraja „biezprizornych“, natrętnie proponując nabycie wymiętoszonego bukietu fijołków lub wprost domagając się jemuż. Żadne tłumaczenia nie pomagają. Dzieciaki biegają za „opornym“ czasem paręset kroków.

Podobna plaga w Warszawie została w ciągu krótkiego czasu zlikwidowana doszczętnie. Czyżby się w Wilnie tego nie dało zrobić?

Rotholc i Kajnar niedopuszczeni do mistrzostw Polski

Zarząd Polskiego Zw. Bokserskiego zajmował się na ostatnim posiedzeniu sprawą ewentualnego, dodatkowego zgłoszenia do mistrzostw bokserskich Polski w Łodzi olimpijczyków Rotholca i Kajnar, którzy, jak wiadomo, nie zostali zgłoszeni przez zainteresowane okregi.

Ze względów statutowych Polski Zw. Bokserski postanowił nie dopuścić ich do udziału w mistrzostwach Polski.

Na wileńskim bruku

PODRZUTKI.

Wczoraj na terenie Wilna znaleziono troje porzuconych dzieci, a mianowicie przy ul. Wielkiej w pobliżu kościoła św. Kazimierza, koło posesji Nr. 9 na W. Pohulance i w bramie do mu Nr. 19 przy ul. Raduńskiej. (c)

USTALENIE TOŻSAMOŚCI SAMOBÓJCZYNI.

Onegdaj donosiliśmy o zamachu samobójczym dokonanym na jednym z grobów na cmentarzu św. Piotra i Pawła. Ustalono obecnie na zwłoki samobójczyni. Jest nią Weronika Wysocka. Zamachu samobójczego dokonała ona zapomocą zażycia esencji octowej.

Powodem rozpaczliwego kroku były kryte warunki materialne. Wysocka od dłuższego czasu była bezrobotna. (c)

POD KOŁAMI MOTOCYKLA.

Wczoraj rano na ul. Wileńskiej szybko jadący motocykl wpadł na przechodzącą przez jezdnię Rejtę Biber (Wileńska 2). Doznała ona ogólnego potłuczenia ciała. (c)

DOOKOŁA POLSKIL.

Do policji wpłynęło wczoraj zameldowanie o ucieczce z domu rodziców 15-letniego ucznia. Kazimierza Czerwińskiego (Archaniełska 3). — Czerwiński, pisze z pozostawionym liście, że zamierza udać się w podróż dokoła Polski.

Naskutek interwencji zaniepokojonych rodziców za samowolnym podróżnikiem rozslano listy gończe. (c)

POD GOLEM NIEBEM.

Rodzina wyeksmitowanego bezrobotnego Czerwińskiego, składająca się z 5-ciu osób ułokowała się wraz z rzeczami pod golem niebem. Interwenjowała policja, która narazie „załatawała“ nieszczęśliwą rodzinę u krewnych na Zwierzynku. (c)

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś w poniedziałek dn. 20 kwietnia o godz. 8 przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni arcydoskonała sztuka w 3 aktach Wl. Fodora (przekład Ireny Grywiskiej) p. t. „MATURA“ w reżyserji Wl. Czernego.

— Gościnny występ Wiedeńskiego Teatru Maksa Reinhardta. W piątek dn. 24 kwietnia w Teatrze na Pohulance odbędzie się gościnny występ Wiedeńskiego Teatru Maksa Reinhardta, który odegra komedię Hansa Jaraya p. t. „PING-PONG“ z Lili Darvas i Hansem Jarayem na czele. Ceny miejsc specjalne.

TEATR MUZYCZNA „LUTNIA“.

— Dziś po raz trzeci grana będzie op. „ZUZA“, która odznacza się pięknymi melodjami, oraz pełną humorem i dowcipu treścią. Publiczność nie szczędzi oklasków wykonawcom z Bestani, Wawrzkowiczem, Szczawińskim i Tatarskim na czele.

— Koncert Chóru DANA w „Lutni“. W drodze do Łotwy i Estonji sławny dziś niemal w całej Europie Chór Dana, zatrzyma się tylko na dzień jeden w Wilnie, aby w sali „Lutni“ dać koncert, złożony z przebojowych, nieznanych w Wilnie pieśni.

— „Trafika Pani Generalowej“ w „Lutni“. Urok Wiednia, poezja wiosny i beztroski humor oto kanwa, na której rozwija się akcja komedji Bus-Fekete „Trafika Pani Generalowej“. Muzyka w. kompozytora Sergjusza Komter znakomicie ilustruje pogodę i beztroskie nastroje Wiednia. Obsada z pp. H. Rychłowską, S. Bestani, D. Lubowską, K. Dembowskim, L. Detkowskim i K. Wyrwicz-Wichrowskim na czele. Szczęśliwym ujemie w ramy dekoracyjne W. Makojnik. Reżyserja i inscenizacja K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

TEATR „REWJA“ (ul. Ostrobramska 5).

Dziś, w poniedziałek premiera oryginalnego programu rewjowego p. t. „TO OSTATNIA NIEDZIELA“.

Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9.15.

„MURZYN“ — ul. Ludwisarska 4.

Dziś premiera. Rewja p. t. „SERCE WILNA“. Wystąpi komik Oleś Oleślawski oraz cały zespół. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.30 wiecz. Ceny miejsc zwykłe od 25 gr.

ZYDOWSKI „TEATR MŁODYCH“

Sala b. Konserwatorium (Kościńska 1).

— Dziś teatr nieczynny.

Od administracji

Wobec wypadków mylnego zarachowywania nadsyłanych nam kwot pieniężnych, z powodu niezaznaczania przez wpłacających z jakiego tytułu dana suma pieniężna jest przekazywana, w celu uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach pieniężnych zawsze wyraźnie dodawać tytuł wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, ofiary i t. p.).

EUGENJA KOBYLIŃSKA

Pamiętnik nauczycielki

Przeżyłam ciężko tę sprawę. To było okrutne z ich strony. Ale cóż! To się stało na „prima aprilis“. Klasa wogóle chciała „pobałaganić“. Więc rankiem chłopcy jeli przestawiać ławki i odwracać obrazy, żeby było jakoś... inaczej. Chcieli powszedniość szkolną zamienić w „dzień wielkiej przygody“. Wydobyc z dnia tego maximum wesołości i werwy. A tu odrazu na nich zgóry:

— Nie ruszać ławek! Postawić na miejsce. Co to za świństwo! Siadać! Osły! Bałwany! Tu jest szkoła! To nie cyrk. Połóż to, durniu jeden. Co to jest? Co to za trąbka? Kto to przyniósł? i td. i td.

Chłopcom — wesołym i roześmianym — rzredły miny. Ogarnęło ich zniechęcenie. Chcieli ogólnej zabawy, zdrowego „primaaprilisowego“ wesela. Musi przecie być taki jeden dzień w szkole. Poczuli się dotknięci, gdy napotkali przeszkodę. Przeszkoda nadawała sobie tony wyroczni. To zawsze działa na nerwy. To właśnie pobudziło do czynu uczniów na prawdę złych. Wyładowali się ci poprawni nazewnątrzą złośliwcy. Oni są przebiegli i nieuchwytni. Mogą patrzeć w oczy swemu sędziemu śledczemu wzrokiem niewinnego niemowlęcia.

Dzięki nim całej klasie zmniejszą ze sprawowania, a oni wyjdą cało. To smutne. A gdyby sami nauczyciele dopomogli uczniom w ich figlach? Gdyby zachwycili pomysłowością? Gdyby dali wesołą

inicjatywę? Zastosowali małe przeszkolenie. Trzeba nadać nowy kierunek figlom szkolnym. Niektóre już są przestarzałe.

Chciałam znowu prosić o głos. Pragnęłam zaznaczyć, że będę teraz inicjowała w klasie dyskusję np. „co chcemy zrobić na „prima aprilis“? Ale powstrzymałam się. Powiedzieć mi, czy mogłam taką rzecz obwieścić na Radzie Pedagogicznej? Prawda, że nie? No więc nie powiedziałam nic. Bałam się. Bałam się tonu, który przybierają ludzie, „mający rację...“ Lękałam się krzykliwej elokwencji. Nie znoszę krzykliwości. Szczególnie u kobiet. Osoba, mówiąca w ten sposób, że trzeba się usuwać od niej w obawie o całość uszu — zawsze mi położy na obie łopatki. Brr... Nauczyciele nigdy nie powinni podnosić głosu. Chyba, że ten organ brzmi melodyjnie i ma timbre zdolny oczarować węże. Chyba. Ale gdy jest inaczej, można podsluchać takie zdania:

— Znowu ta X. drze się w swej klasie.

— Jakże ten Y. wyrykuje swoje połajanki. Niech zmniejsza ze sprawowania, ale niech oszczędza nasze uszy.

Hałas, który czyni nauczyciel, zawsze pobudza mnie do współczucia dla tych, którzy są zmuszeni tego słuchać. Mówiąc „nauczyciel“, mogę również powiedzieć „urzędnik“, dyrektor, „sędzia“, „prezes“, „radca“ — każdy, który ma jakąś władzę na danym terenie. Nie powinien też krzyczeć nikt, który myśli że ma rację. Czasami się nie zabiera głosu tylko dlatego, że się pragnie uniknąć hałasu. Nie przeczę, że to jest przewrażliwienie. Zawsze odwróć głowę w kierunku miłego głosu ludzkiego. Zawsze coś we

mnie się przerazi, gdy zaatakuję mnie czyjaś przykra krzykliwość. Mój popłoch wewnętrzny jest wtedy tak silny, że muszę panować nad chęcią ucieczki, spowodowanej obrzydzeniem. Poza to raz na zawsze tracę zaufanie do danego osobnika. A jeżeli i młodzież reaguje podobnie?

* * *

Pisząc to, mam niewygodne uczucie, że sama już zasłużyłam na ocenę zmniejszoną ze sprawowania w oczach ludzi „solidnych“. Ale muszę tak pisać, choć dręczą mnie sny nieprzyjemne.

Śniło mi się, że ktoś w ogromnej opończy, z krzyżami zasług na piersi odczytywał mi z długiego pergaminu jakąś najwyższą nagane. Przeczytał ją wśród grzmołu oklasków niewidzialnych dłoni, a potem zwinął pergamin w trąbkę i odchodził. Pobiegłam za nim i wołałam:

— Ależ to niesprawiedliwie! Całe życie trwałam na stanowisku...

Władza machnęła pergaminem.

— Pani za dużo się rusza i odzywa się niepytana. To jest uciążliwe w szkole. Rada Pedagogiczna postanowiła dać pani odpowiednią notę ze sprawowania.

Włosy mi stanęły na głowie.

— A pan kto jest? zapytałam bez tchu.

— Nieznany wizytator! powiedziała groźnie opończy.

Obudziłam się z krzykiem, a właśnie była godzina 6 rano i o tej godzinie wstają do roboty „nieznane nauczycielki“.

(D. c. n.).

50 milionów
ludzi uznało
za najpięk.
film świata

CZARNY ANIOŁ

Genjalne trio:
Fredric MARCH
Merle OBERON
Herbert MARSHALL

już **Jutro**
w kinie
HELIOS

PAN

Nieodwołalnie
ostatni dzień!

RÓŻA

JUTRO PREMIERA!

POTĘPIENIEC

Triumfalne arcydzieło—złote medale i najwyższe odznaczenia za **najlepszy scenarjusz**

KRONIKA

Poniedz.
20
Kwiecień

Dziś: Teodora, Agnieszki
Jutro: Anzelma

Wschód słońca — godz. 4 m. 09
Zachód słońca — godz. 6 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 19.IV. 1936 r.

Ciśnienie 749
Temp. średnia +9
Temp. najw. +13
Temp. najn. +7
Opad 1,6
Wiatr: połudn.
Tend. bar.: rano spadek, popoł. silny wzrost
Uwagi: chmurno, rano deszcz.

— PRZEPowiednia pogody do wieczora
dnia 20 bm. według PIM-a:

Zachmurzenie zmienne, gdzieś gdzieś prze-
lotne opady. Chłodno. Umiarkowane wiatry z
kierunków zachodnich.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wy-
sockiego (Wielka 3); 3) Frumkinów (Niemiec-
ka 23); 4) S-ów Augustowskiego (Kijowska 2).

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Pakosz Józef z
Warszawy; Chomiński Zygmunt z Warszawy;
Wailokaitis Jonas z Kowna; Słizienowa Jad-
wiga z Baranowicz; Jaensch Erich z Warsza-
wy; Pipersberg Orias, fabr. z Wiednia; Rosen-
baum Abraham, przem. z Krakowa; Nowaków-
ski Al., inż. z Warszawy.

ADMINISTRACYJNA.

— WYSZYK W DNIU 1-YM MAJA BĘ-
DZIE ZAKAZANY. Władze administracyjne wy-
dadzą jak się dowiadujemy w przyszłym tygo-
dniu zarządzenia, dotyczące wyszynku napojów
alkoholowych w dniu 1 maja.

Dla zapewnienia spokoju publicznego w tym
dniu sprzedaż napojów wysokokrotnych będzie za-
kazana od wczesnych godzin rannych.

— 8 protokółów za potajemny handel w
święto. W ciągu dnia wczorajszego organa po-
licyjne sporządziły 8 protokółów za uprawia-
nie potajemnego handlu w niedzielę.

MIEJSKA.

— WYBORY DWÓCH NOWYCH ŁAWN-
KÓW. Wobec zdekompletowania liczby ławni-
ków przez ustąpienie dwu ławników z grupy
Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna Rada
miejaska na najbliższym posiedzeniu, które od-
będzie się we czwartek, dn. 23 b. m. dokona
wyborów nowych dwu ławników. Obaj ławnicy
wybrani zostaną z Grupy Bloku Gosp. Odrodze-
nia Wilna. (B)

Zaburzenia w trawieniu. Specjaliści świa-
towej sławy stwierdzają zadowalające wyniki
działania naturalnej wody gorzkiej Franci-
szka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

NASIONA, Chemikalia, OPRYSKIWACZE
poleca

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych
WILNO, Zawalna 28, tel. 2148, wł. Jan KRYWKO



ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU
OBWODU MIEJSKIEGO LIGI MORSKIEJ I
KOLONJALNEJ W WILNIE. 16 bm. odbyło się
konstytucyjne zebranie Członków Zarządu Ob-
wodu LKM. Zebranie zajął prezes Zarządu
Oddz. Grodz. płk. dypl. Bortuś, który jednogło-
śnie został wybrany na Prezesa Zarządu Obwo-
du. Do Prezydium ponadto weszli jako wicepre-
zesi pp.: dr. Czarnowski i Buchole, jako sekre-
tary — mgr. Janiszewski. Poza tym zostały utwo-
rzone sekcje, których pracami kierują już
pionierzy Ligi pp.: dr. Czarnowski, red. Boh-
dan Mackiewicz, insp. Hołownia i inni. Sekcja
kolonialna, której zagadnienia stają się coraz
bardziej aktualne, kieruje mec. Zmitrowicz,
zaś referatami imprezowym p. Steckiewiczówna
Halina.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— ZATARG W CEGIELNIACH. W związku
z rozpoczynającym się sezonem budowlanym
powstał na terenie Wielkiego Wilna zatarg po-
między Związkiem Zawodowców a
właścicielami 8-miu cegielni na tle żądań ro-
botniczych zawarcia układu zbiorowego, prze-
widującego m. in. podwyżkę stawek o 40 proc.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Dnia 21 bm. 36 r. o godz. 20-ej punkt.
odbędzie się w lokalu własnym Związku Inży-
nierów Żydów przy ul. Gdańskiej 3 odczyt p.
inż. Jacowicza p. t. „Hydroelektrownia w Szy-
lanach (na Wilji). Wstęp wolny.

RÓŻNE.

— PODZIĘKOWANIE. Rada Wojewódzka
Związku Osadników pragnie tą drogą jak naj-
serdeczniej podziękować wszystkim, którzy bądź
pomocą, bądź bezinteresowną pracą dopomogli
do przeprowadzenia pierwszego 5-miesięcznego
Kursu Wiejskiego Uniwersytetu Społecznego na
Wileńszczyźnie, a w szczególności: Marforium
Okręgu Szkolnego, Wileńskiej Izbie Rolniczej,
Związkowi Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-
Gospodarczych, Związkowi Spółdzielni Spożyw-
ców „Społem”, Okręgowemu Towarzystwu Orga-
nizacyjnemu Kółek Rolniczych w Wilnie, Związkowi
Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, nau-
czycielstwu, oraz wszystkim Panom i Panom
Wykładowcom.

Prezydium Rady Wojewódzkiej
Związku Osadników w Wilnie.

RADJO W WILNIE

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 kwietnia 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimn.;
6.50: Polska muzyka ludowa; 7.20: Dziennik
poranny; 7.30: Program dz.; 7.35: Informacje;
7.40—8.00: D. c. koncertu; 8.00: Audycja dla

DOKTOR
Wolfson
Choroby skórne, wene-
ryczna i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
Przyjm. od 9—11—5—8

AKUSZERKA
Marja
Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w.
ul. J. Jasińskiego 5—18
róg Ofiarnej (ob. Sądu)

Modne
rzymki, sandaiki, opan-
ki, obuwie brezentowe
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30

Dnia 18 kwietnia r. b.
około godz. 8 wieczór,
zostawiono w drodze
jadącej z Wileńskiej 30
do Teatru Lutnia
futrzaną pelerynkę,
czarna fokowa. Uprasza
się uczciwego znalazcę
o oddanie pelerynki
za wynagrodzeniem na
Jagiellońską 10 m. 5
J. Kalicińska

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy
i elektryzacje
Zwierzyńce, T. Zana,
na lewo Gedyminowska
ul. Grodzka 27

szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00:
Hejnał; 12.03: Dziennik połudn.; 12.15: Chwilka
społeczna; 12.25: Koncert; 13.10: Chwilka
gospod. dom.; 13.15: Muzyka popularna; 14.15
—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy;
15.25: Życie kulturalne; 15.30: Muzyka polska;
16.00: Historia dziecięcej skrzynki radiowej;
16.10: Muzyka (płyty); 16.15: Utwory fortepia-
nowe kompozytorów polskich w wyk. Lucyny
Robowskiej; 16.45: Zgadnijcie kto mówi? Zbio-
rowa audycja ze wszystkich Rozgłośni P. R.
(odgadywanie głosów znanych prelegentów
radiowych); 17.05: Koncert Reprezentacyjny
Rozgłośni Wileńskiej. Utwory na wiolenczele,
wyk. Albert Katz, soliści: Stefania Grabowska,
Ola Obarska, M. Wawrzkiwicz i chór „Echo”;
18.35: Płyta jubilatów, reportaży; 19.20: Program
na wtorek; 19.30: Koncert rekl.; 19.40: Wiado-
mości sportowe; 19.45: Moje wrażenia przed
mikrofonem; 19.59: Myśli o Radjo; 20.00: Ca-
sanowa, opera kom. w 3-ach aktach Ludomira
z Poznania; W przerwach: Dziennik wiecz.;
wywiad z chałupnikiem-szwecem; „Przyjdź pan
do nas na radjo”, skecz; 23.00: Wiad. met.;
23.05 — 23.30: Muzyka taneczna i salonowa.

WTOREK, dn. 21 kwietnia 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnasty-
ka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dzień por.;
7.30: Program dz.; 7.35: Giełda roln.; 7.40: Mu-
zyka z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—
11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał;
12.03: Dz. połudn.; 12.15: Audycja dla szkół;
12.30: Koncert południowy; 13.10: Chwilka gos-
podar. 13.15: Z rynku pracy; 13.20—14.15: Mu-
zyka popularna; 14.15—15.15: Przerwa; 15.15:
Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne;

15.30: Piosenki ludowe i duety; 16.00: Skrzyż-
ka PKO.; 16.45: Koncert w wyk. ork. 63 pp.;
17.00: Skarby Polski; 17.15: Koncert Reprezen-
tacyjny Rozgłośni Poznańskiej; 18.45: Piosenki
w wyk. Hanki Ordonówny (płyty); 19.00: Pro-
gram na środę; 19.10: Koncert reklamowy; —
19.20: Pogad. aktualna; 19.30: Wywiad; 19.35:
Audycja żołnierska; 20.00: Rola społeczna i
kulturalna Radja — odczyt wygł. b. premier
Janusz Jędrzejewicz; 20.15: Dziennik wiecz.;
20.25: Myśli o radjo; 20.26—20.30: Przerwa;
20.30: Koncert europejski z Paryża; 21.30: Za-
gadki czterowersowe, w oprac. T. Bujnickie-
go; 21.45: Muzyka taneczna; 22.35: Wiado-
mości sportowe; 22.45: Muzyka z płyt; 23.00 Wiad.
met. 23.05—23.30: Nowości tan. i salonowe.

II. Ogłoszenie. Zwyczajne Walne Zgromadze-
nie Akcjonariuszów Nowo-Wilejskiej Fabryki
Masy Drzewnej i Papieru Sp. Akc. odbędzie
się w dniu 10 maja 1936 roku o godz. 17 w
lokalu Zarządu Spółki w Wilnie, ul. W. Po-
hulanka 15—15 z następującym porządkiem
dziennej: 1) Zagajenie i wybór przewodniczą-
cego, 2) Sprawozdanie i zatwierdzenie bilansu
oraz rachunku strat i zysków za 1935 r. i udzie-
lenie Zarządowi i Komisji Rewizyjnej pokwit-
owania z czynności dokonanych w 1935 r., 3)
Podział zysku za 1935 r., 4) Wybór Członków
Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 5) Wolne wnio-
ski. P. P. Akcjonariusze, życzący przyjąć u-
dział w Walnym Zgromadzeniu, winni swe ak-
cje lub zaświadczenia złożyć najpóźniej na 7
dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w
biurze Zarządu Spółki w Wilnie, ul. W. Po-
hulanka 15—15.

REWJA
Ostrobramska 5

Balkon 25 gr.
Progr. 70 p. t.

To ostatnia niedziela

Arcywesola, nowa przebojowa rewja z udz. ulub. publ. świetn. komika **Al. Gronowskiego**,
czar. wodewil. **Lu. Wilezyńskiego**, piosenk. **Leona Leńskiego** i **Eug. Rawskiego** oraz poezję.
wyst. **Z. Szajdzińskiej**, **M. Marskiego** i duetu tan. **Enni and Constant**. — ANONS! Już w
nast. progr. (od 27 bm.) wystąpi znak. **Barbara Halmirska**, komik, reż. oper. i kier. art. rewij-
stol. **Stanisław Śliwiński** oraz najlepsi w Polsce wykon. tańców rosyjskich fenomenalny
duet tan. „Gronowskich”.

MURZYN
REWJA—Ludwisarska 4

Premjera. Nowa wielka rewja
humoru, tańca i śpiewu p. t.
Gościnnie wystąpi znakomity
komik ulubieniec całej Polski

SERCE WILNA
Oleś Oleśławski

oraz cały zespół artyst. i zespół taneczny. — Pożegn. wyst. świat. sławy duet akrobat.-tan.
Suttha na ogólne żądanie publ. wykona słynny popisowy numer **Przedmowa Rachmaninowa**
— taniec zwycięstwa — oraz balet Neo. Szczegóły w afiszach i programach. Codzien. 2 przedst.
o godz. 7 i 9.30 wiecz. Ceny miejsc nie podwyższone — od 25 gr.

CASINO

Ostatnie dni. Najwięk-
szy triumf kinema-
ografii światowej

PAPUA Egzotyczne
arcydzieło!

HELIOS

Nieodwołalnie ostatni dzień. Dziś film, który zemocjonował całe Wilno

BALKON

54 gr.

Charlie CHAPLIN
w jedynym filmie
ostatnich 5-ciu lat **Dzisiejsze czasy** Nad program:
ATRAKCJE

LUX

Dziś, Film,
który pory-
wa każdego

SPRZEDANY GŁOS

W roli głównej
świat. śl. tenor **Józef SCHMIDT** Film całkowicie mówiony
i śpiew. w jęz. niemieckim
Upojne melodie, urok i czar. Nad program: AKTUALJA

Polskie Kino
SWIATOWID

Dziś. Chłuba POLSKIEJ twórczości filmowej
MANEWRY MIŁOSNE

W rol. gl.: **Tola Mankiewiczówna**, **Loda Halama**, **Aleksander Żabczyński**, **Sielański** i inni
Skarbnica precydujących melodyi. Olbrzymia niespotykana dotąd wystawa. Zawrotny rytm tańca
Nadprogram: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE. Początek seansów o g. 4—6—8—10.15

OGNIKO

Dziś Ulubien.
publiczności

Sylvia Sidney i Gene Raymond

w wrzusz.
filmie p. t. **Serce Indjanki**
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół.
Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc., i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wyraz.
Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń
i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.